Pomnażajmy szeregi czytelników we wszystkich bibliotekach i świetlicach

A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Piątek, 22 maja Nr 121 (2622)

W 410 rocznicę zgonu Mikołaja Kopernika
cały naród uczci pamięć
genialnego Polaka — wielkiego astronoma i myśliciela

W niedzielę, dnia 24 bm., w 410 rocznicę zgonu Mikołaja Kopernika, odbędą się uroczystości poświęcone genialnemu naszemu rodakowi.

W Warszawie u stóp pomnika wielkiego astronoma i myśliciela złożone zostaną wieńce. Uroczystość, w której udział wezmą przedstawiciele władz, nauki polskiej i społeczeństwa stolicy — zgromadzi młodzież akademicką i szkolną.

Jednocześnie przebiegać będą uroczystości kopernikowskie w innych miastach, związanych z życiem i działalnością wielkiego astronoma.

Szczególnie uroczyście zapowiada się obchód we Fromborku, gdzie Kopernik spędził większą część swego życia i gdzie ukończył swe wielkie rewolucyjne dzieło „O obrocie ciał niebieskich". Do Fromborka udaje się na niedzielną uroczystość delegacja komitetu honorowego Roku Kopernikowskiego.

W Krakowie obradować będzie ogólnopolski zjazd Towarzystwa Miłośników Astronomii.

Frombork przygotowuje się do obchodu Roku Kopernikowskiego

Frombork — miasto, które było głównym ogniskiem myśli kopernikowskiej, obecnie intensywnie przygotowuje się do obchodu Roku Mikołaja Kopernika.

Architekci i historycy sztuki pracują nad doprowadzeniem do pierwotnego stanu zachodniej części murów obronnych katedry, głównie „Wieży Kopernika". W wieży tej został urządzony pokaz prac badawczo-naukowych i konserwatorskich, związanych z opracowaniem projektów przywrócenia wieży do stanu z czasów Kopernika. Równocześnie czynione są przygotowania do odtworzenia we Fromborku obserwatorium, w którym Kopernik dokonywał swych głównych obserwacji nieba.

Istniejące we Fromborku od 5 lat muzeum, zostało znacznie rozszerzone. Zbiory tego muzeum, zaopatrzone w nowo opracowane teksty objaśniające, obrazują życie i dzieła Kopernika na tle epoki Odrodzenia oraz znaczenie jego rewolucyjnego odkrycia dla nauki i rozwoju światopoglądu materialistycznego.

Nowa ekspozycja muzealna została przygotowana przez pracowników Muzeum Narodowego w Poznaniu, którzy w ten sposób zrealizowali swoje zobowiązania 1-majowe. Na okres letni została powołana przy muzeum służba oświatowa, w skład której wchodzą instruktorzy społeczno-oświatowi największych muzeów z całej Polski.

Budowa huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie wkracza obecnie w nowy, ważny etap. Wkrótce oddane zostaną do ruchu nowoczesne urządzenia wielkich pieców.
Na zdjęciu: Fragment budowy wielkich pieców.
(CAF fot. Kondracki)

Mistrzostwa Europy 17–24 maja 1953 Warszawa

9 Polaków w półfinałach
Dalsze zwycięstwa Pietrzykowskiego, Grzelaka i Węgrzyniaka

W czwartym dniu mistrzostw Europy w boksie odbyły się ćwierćfinały w wadze lekkośredniej, średniej, półciężkiej, i ciężkiej.

WAGA LEKKOŚREDNIA:

Resch (Niemcy Zach.) — **Candau** (Francja). Walka nieciekawa. W zaciętej wymianie silnych ciosów przez wszystkie rundy nieco skuteczniejszy był Resch, wygrywając na punkty stosunkiem głosów 2:1.

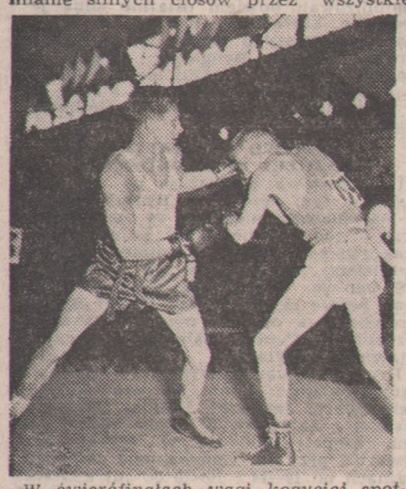

W ćwierćfinałach wagi koguciej spotkali się Stefaniuk (Polska) — Hamalainen (Finlandia). Zwyciężył Stefaniuk (nr 56)
CAF — fot. St. Wdowiński

TISZIN (ZSRR) — PAPP (WĘGRY)

Papp dwukrotny mistrz olimpijski trafił na godnego przeciwnika. Bokser radziecki przystąpił do walki z wielką wolą zwycięstwa. Po pierwszej rundzie, która upłynęła na wzajemnym ostrożnym badaniu się przeciwników w drugim starciu Tiszin przystąpił do ataku. Obaj zawodnicy demonstrują dobre uniki, jednak potężne ciosy Tiszina osłabiają Węgra i coraz częściej Papp bronią się trzymaniem.

W trzeciej rundzie przewaga Tiszina jeszcze wzrasta. Bokser radziecki lokuje kilka silnych ciosów i Papp jest wyraźnie zamroczony. Węgier rewanżował się silnymi kontrami, które jednak nie czyniły zbyt wielkiego wrażenia na wytrzymałym Tiszinie. Wśród owacji sędziowie ogłaszają jednogłośnie zwycięstwo Tiszina.

Walka w wadze półśredniej Chychła (Polska) — Ruggeri (Włochy). Zwyciężył jednogłośnie Chychła.
CAF — fot. St. Wdowiński

PIETRZYKOWSKI (Polska) — SERBU (Rumunia)

Pietrzykowski wykazał wielką ambicję w walce z silnym fizycznie i bojowym przeciwnikiem. Polak doskonale kontrował atakującego Rumuna, osłabiając go stopniowo celnymi ciosami. Pietrzykowski szczególnie w trzecim starciu zadał kilka ciężkich ciosów, które uczyniły wyraźne wrażenie na Serbu. Spotkanie stało jednak na przeciętnym poziomie, a obaj bokserzy ukończyli walkę bardzo wyczerpani.

Jednogłośne zwycięstwo młodego reprezentanta Polski publiczność przyjęła oklaskami.

Wells (Anglia) — Mullen (Szkocja). Przez trzy rundy przeważa technicznie lepszy Wells, demonstrując bogaty repertuar ciosów. W drugiej rundzie prawa Anglika rzuca Mullena na deski. W trzecim zaś starciu Szkot otrzymał napomnienie za przetrzymywanie. Zwyciężył jednogłośnie na punkty Anglik.

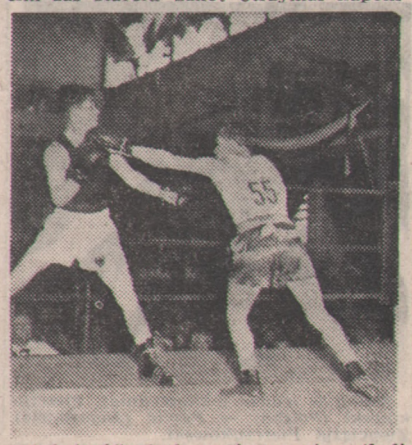

W ćwierćfinałach wagi muszej spotkali się Kukier (Polska) — Basel (Niemcy Zachodnie). Zwyciężył na punkty Kukier (nr 55).
CAF — fot. St. Wdowiński

WAGA ŚREDNIA:

Tita (Rumunia) — Wemhoner (Niemcy Zach.). Tita ufny w siłę swego ciosu walczył zbyt odkryty i początkowo dawał się za często trafiać. W połowie drugiej rundu Rumun, który był stale w ataku trafia kilkoma silnymi ciosami wyraźnie słabnącego Niemca. W trzecim starciu Tita ma w dalszym ciągu przewagę, trafia celnie i rundę wyraźnie wygrywa. Sędziowie przyznają zwycięstwo Niemcowi.

SJOELIN (Szwecja) — PIÓRKOWSKI (Polska)

W pierwszym starciu obaj zawodnicy walczą ostrożnie na dystans. Polak trafia kilkakrotnie groźnymi prawymi prostymi, zaś Sjoelin rewanżuje się sierpami. W drugiej rundzie walka jest w dalszym ciągu wyrównana. Piórkowski zbiera punkty w zwarciu, jednak Szwed jest lepszy w walce na dystans. W ostatnim starciu obaj zawodnicy wy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Obchody 410-lecia zgonu Mikołaja Kopernika w Związku Radzieckim

Jak podaje Agencja TASS astronomowie radzieccy obchodzą 410-lecie zgonu wielkiego astronoma polskiego Mikołaja Kopernika wygłaszając odczyty o jego życiu i działalności naukowej.

Planetarium moskiewskie zorganizowało wystawę prac uczonych radzieckich o znaczeniu odkrycia Kopernika dla rozwoju nowoczesnej astronomii.

W planetarium odbył się odczyt na temat: „Wielki uczony polski Mikołaj Kopernik".

Na 39 dni przed terminem
załoga zakładów im. Szadkowskiego dostarczyła pierwsze urządzenia dla Nowej Huty

W dniu 21 maja z zakładów im. Szadkowskiego w Krakowie odszedł pierwszy transport dwu wielkich urządzeń wyprodukowanych dla Nowej Huty na 39 dni przed planowanym terminem.

Samochód, na którym umieszczono gotowe urządzenia, tonie w świeżej, majowej zieleni. Powiewają czerwone proporce. Na froncie pojazdu dumny napis: Zakłady im. Szadkowskiego wiozą urządzenia dla socjalistycznej Nowej Huty".

Witany gromkimi oklaskami przez idących do pracy robotników samochód wjeżdża do kombinatu. Tu oczekują go już delegaci załogi budującej wytwórnię materiałów ogniotrwałych, załogi, które ofiarnie walczą o przedterminowe uruchomienie całego kompleksu fabryk WMO.

Braterskim uściskiem dłoni delegaci budowniczych WMO serdecznie dziękują towarzyszom pracy z zakładów im. Szadkowskiego.

„Dopomagajcie nam w wykonaniu naszego zobowiązania, w którym postanowiliśmy przedterminowo oddać do użytku Wytwórnię Materiałów Ogniotrwałych" mówi Czesław Chłosta członek załogi budującej wytwórnię materiałów ogniotrwałych.

J. Andrzejewski wyjechał do Czechosłowacji

W ramach konwencji kulturalnej polsko-czechosłowackiej, wyjechał na 4-tygodniowy pobyt do Czechosłowacji wybitny literat Jerzy Andrzejewski.

Celem pobytu pisarza w Czechosłowacji będzie poznanie problemów życia literackiego w CSR.

Utworzenie zespołu pieśni i tańca »Śląsk«

Na mocy zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki, utworzony został państwowy zespół ludowy pieśni i tańca „Śląsk" w Stalinogrodzie.

Będzie to już drugi, obok „Mazowsza", reprezentacyjny zespół pieśni i tańca w Polsce, którego specjalnym zadaniem jest otoczenie opieką ludowej pieśni i tańca regionu śląskiego oraz upowszechnienie twórczości muzycznej ludności tego regionu.

Podobnie jak „Mazowsze", zespół „Śląsk" będzie miał charakter wybitnie młodzieżowy.

Wyłonieni na podstawie eliminacji członkowie zespołu chóralnego i tanecznego rekrutują się z młodzieży chłopskiej i robotniczej Śląska; zostaną oni zgrupowani w internacie, mieszczącym się w pięknie położonym zamku w Koszecinie, pow. lubliniecki, dawnej posiadłości junkrów pruskich, książąt Hohenlohe.

Obok tych zespołów Ministerstwo Kultury i Sztuki będzie subwencjonowało szereg innych wyróżniających się zespołów amatorskich.

Kruszwica i Klemensów
zaspokoją zapotrzebowanie ludności na tłuszcze roślinne

Dla pokrycia rosnącego zapotrzebowania mas pracujących na tłuszcze, Plan 6-letni przewiduje — obok rozwoju hodowli bydła i trzody — niemal 3-krotne zwiększenie produkcji roślinnego oleju jadalnego. Osiągnięcie tak znacznego wzrostu produkcji wymaga z jednej strony odpowiedniego zwiększenia powierzchni upraw roślin oleistych, z drugiej zaś — poważnej rozbudowy przemysłu przetwórczego. Toteż w budowie znajdują się obecnie dwa wielkie zakłady przemysłu tłuszczowego: w Klemensowie na Lubelszczyźnie i w Kruszwicy. Trwa także rozbudowa nowoczesnej olejarni w Brzegu.

Nowe zakłady olejarskie będą wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia: znajdą w nich zastosowanie przodujące metody technologiczne.

Zastosowanie najnowocześniejszych zdobyczy techniki umożliwi znaczne polepszenie jakości produkowanego oleju, przede wszystkim jego smaku, jak również pozwoli na znaczne rozszerzenie asortymentu olejów oraz margaryny i innych roślinnych tłuszczów stałych. Po uruchomieniu nowych zakładów przemysł tłuszczowy dostarczać będzie konsumentom margarynę mleczną, nowe wysokie gatunki tłuszczów jadalnych, przeznaczone specjalnie np. do wyrobów cukierniczych, do smażenia mięsa, do pieczenia ciast itp.

W największym z budowanych obecnie zakładów — w Klemensowie — praca zostanie niemal całkowicie zmechanizowana, a wiele procesów wytwórczych odbywać się będzie automatycznie.

Uruchomienie pierwszego działu — ekstrakcji nastąpi w połowie 1954

(Ciąg dalszy na str. 2)

Na Bermudach spotkają się Eisenhower, Churchill i premier francuski

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi: w Londynie, Waszyngtonie i w Paryżu podano równocześnie do wiadomości, że z inicjatywy prezydenta Eisenhowera — odbędzie się na Bermudach w drugiej połowie czerwca br. konferencja z udziałem prezydenta USA Eisenhowera, premiera brytyjskiego Churchilla i premiera rządu francuskiego. Głównym tematem obrad ma być omówienie polityki trzech mocarstw zachodnich przed ewentualną konferencją ze Związkiem Radzieckim.

Upadek rządu Mayera

PARYŻ (PAP) Podano oficjalnie do wiadomości, że Zgromadzenie Narodowe odmówiło 328 głosami przeciwko 244 votum zaufania rządowi Rene Mayera.

*

PARYŻ (PAP). W związku z votum nieufności w Zgromadzeniu Narodowym premier Rene Mayer złożył w imieniu całego gabinetu dymisję na ręce prezydenta Republiki Vincent Auriola.

Strajk pilotów unieruchomił port w Antwerpii

Z Brukseli donoszą, że belgijscy piloci żeglugi morskiej i rzecznej ogłosili strajk dla poparcia swych postulatów ekonomicznych. Ruch statków w Antwerpii ustał prawie całkowicie.

Nowy rząd Joszidy

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Tokio że dotychczasowy premier Joszida utworzył nowy piąty z kolei gabinet. Jest to właściwie rekonstrukcja dotychczasowego rządu, gdyż na 18 ministrów jest tylko sześciu nowych. Tekę ministra spraw zagranicznych otrzymał Katsuo Okasahi.

Chłopi podejmują i realizują wiele cennych zobowiązań

dla uczczenia Święta Ludowego

Dla uczczenia Święta Ludowego dla poparcia czynem haseł tego święta, chłopi mało i średniorolni oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych podejmują i realizują wiele cennych zobowiązań. Meldunki o zobowiązaniach gromadzkich i indywidualnych nieustannie napływają do komitetów terenowych Frontu Narodowego, które są organizatorami tegorocznych obchodów Święta Ludowego.

Treść zobowiązań jest bardzo różnorodna. Przewidują one zwiększenie produkcji rolnej, przyspieszenie i przekroczenie planów obowiązkowych dostaw, wykonanie poważnych prac melioracyjnych, naprawę dróg i mostów, prac przy budowie szkół i świetlic, zwiększenie czytelnictwa prasy, książek itp.

*

W woj. krakowskim szczególnie liczne są zobowiązana, w których chłopi postanawiają do dnia święta zlikwidować wszystkie zaległości w dostawach mleka i żywca oraz przekroczyć plany dostawy tych produktów. Zobowiązania tego rodzaju podjęli dotychczas chłopi w 109 gromadach województwa.

Dzięki zobowiązaniom podjętym na cześć Święta Ludowego przyspieszone zostanie w woj. krakowskim tempo prac przy budowie 37 budynków szkolnych.

*

Nad realizacją zobowiązań pracują również chłopi licznych gromad woj. warszawskiego. W pow. Mława chłopi z Wiśniewka rozpoczynają budowę baraku, w którym urządzą świetlicę gromadzką. Barak ten zbudowany będzie całkowicie sposobem gospodarczym.

Dwie wystawy polskie otwarto w Czechosłowacji

W tych dniach odbyło się w CSR otwarcie dwóch wystaw malarskich poświęconych tematyce polskiej. W Brnie otwarta została wystawa „Polska karykatura polityczna".

W pobliżu Brna w miejscowości Uherske Hradiszte otwarto wystawę „Polska w obrazach malarza Jana Blaska", na której zebrano dzieła znanego malarza czeskiego, wykonane w czasie jego pobytu w Polsce, a obrazujące życie i prace narodu polskiego.

Barbarzyńskie naloty lotnictwa amerykańskiego na zapory wodne w Korei Północnej

Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu, że artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła 5 spośród 30 samolotów amerykańskich, które w ubiegłym tygodniu bombardowały zapory wodne w Czasan i Sunan w Korei północnej.

Jak podkreśla agencja Nowych Chin, Amerykanie stwarzają w Panmundżonie sztuczne przeszkody, aby przedłużyć rokowania w sprawie rozejmu, a jednocześnie lotnictwo amerykańskie bombarduje zapory wodne w celu wywołania powodzi w Korei północnej. Wskutek częściowego zniszczenia zapór wodnych w Czasan i Sunan znaczne obszary ziemi uprawianej w prowincji Południowy Phenian zostały zatopione.

Nowe zbrodnie wojsk amerykańskich

wobec spokojnej ludności koreańskiej wywołują oburzenie miłujących pokój narodów

Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna opublikowała 20 maja br. oświadczenie pełniącego obowiązki ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Li Dong Kena.

Oświadczenie stwierdza, że ostatnio dowództwo wojsk amerykańskich dopuszcza się nowych niesłychanych zbrodni na spokojnej ludności Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. W ciągu dwóch dni — 13 i 14 maja br. lotnictwo amerykańskie kilkakrotnie zbombardowało tamę zbiornika wodnego w Sunan służącego do nawadniania pól powiatu Sunan w prowincji południowy Phenian. Tama i śluza zbiornika wodnego uległy zniszczeniu, zostały zatopione wsie oraz pola powiatów Sunan i Taedong.

Według ostatnich danych, zatopieniu uległo przeszło 70 wsi, zginęło przeszło 800 mieszkańców, padło wiele zwierząt domowych oraz uległ zniszczeniu dobytek chłopów. Rolnictwo tych powiatów poniosło olbrzymie straty, zniszczone zostały zasiewy na polach przeszło 5 tysięcy chłopów.

Zbrodnia ta została popełniona z premedytacją. Świadczy o tym zrzucenie dużej ilości bomb o spóźnionym zapłonie w celu przeszkodzenia w pracach nad usuwaniem skutków zniszczeń oraz w niesieniu pomocy mieszkańców. Dowodzi tego również fakt, że samoloty amerykańskie ostrzeliwały z lotu koszącego mieszkańców, którzy brali udział w akcji ratunkowej.

W dniach 15 i 16 maja lotnictwo amerykańskie zbombardowało tamy zbiornika wodnego w Czasan, w powiecie Sunczchon, prowincji południowy Phenian.

W wyniku bombardowania tam tych dwóch zbiorników wodnych zatopiono lub zniszczono pola chłopskie o łącznym obszarze przeszło 200 tys. ha. Zginęło wielu mieszkańców. Chłopi ponieśli olbrzymie straty.

Na polecenie rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — głosi oświadczenie — składam stanowczy protest przeciwko nieludzkim zbrodniom, popełnianym przez dowództwo wojsk amerykańskich. Obecnie kiedy cały świat wraz z narodem koreańskim, pragnącym pokoju, spodziewa się, że w związku ze wznowieniem rokowań w Panmundżonie zostanie położony kres przelewowi krwi w Korei — te nowe zbrodnie dowództwa wojsk amerykańskich popełniane na spokojnej ludności koreańskiej nie mogą nie wywołać głębokiego oburzenia wszystkich miłujących pokój narodów.

Spotkanie artystów Teatrów Ziemi Pom. z dziennikarzami i literatami

Kontynuując cykl spotkań z reprezentantami różnych dziedzin życia, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich Oddział w Bydgoszczy zorganizowało w świetlicy Zw. Zaw. Pracowników Kultury spotkanie swoich członków z artystami Teatrów Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy i Toruniu oraz członkami Zw. Literatów Polskich. Spotkanie było poświęcone zagadnieniom pomorskich teatrów w ogólności.

Podstawą do wymiany myśli były poglądy, jakie wyraził na temat aktualnej sytuacji w Teatrach Ziemi Pomorskiej ich kierownik artystyczny Jerzy Walden. W interesującej dyskusji, w której wiele uwagi poświęcono zagadnieniu oceny życia teatralnego poprzez omówienia i recenzje, głos zabierali m. in. Janusz Markiewicz, Wiesław Rogowski i Alfred Kowalkowski (Zw. Literatów Polskich), bydgoski artysta dramatyczny Hieronim Konieczka, redaktor naczelny „Gazety Pomorskiej" Andrzej Nowicki oraz dr Jan Piechocki (IKP). Dyskusję podsumował sekretarz Zarz. Okr. SDP red. Jan Grzędzielski.

Impreza miała charakter spotkania towarzyskiego. Urozmaicono ją występami sekstetu prof. Lubiatowskiego, a po zakończeniu części problemowej odbył się wieczorek taneczny.

Zarówno uwagi Jerzego Waldena jak i głosy z dyskusji dały zebranym cenny materiał do przemyślenia i wyciągnięcia właściwych wniosków z dotychczasowych form pracy i współpracy przedstawicieli odpowiedzialnych za zdrowy rozwój życia kulturalnego na Pomorzu

W całym kraju rozpoczęły się egzaminy dojrzałości

Tysiące absolwentów średnich szkół ogólnokształcących stopnia licealnego i zakładów kształcenia nauczycieli, przystąpiło w dniu 21 bm. do egzaminów dojrzałości. Czekają na nich 83 wyższe uczelnie, umożliwiające zdobycie wykształcenia wyższego w setkach specjalności oraz nieograniczone możliwości pracy i awansów we wszystkich gałęziach naszego rozwijającego się szybko życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

W dniu 21 bm. odbyły się egzaminy pisemne z języka polskiego. W szkołach ogólnokształcących całego kraju młodzież otrzymała jednolite tematy do wyboru. Pierwszy temat: **„Postępowy i patriotyczny charakter twórczości Jana Kochanowskiego"** umożliwiał młodzieży przeprowadzenie oceny twórczości poety, który wypełnił jedną z najpiękniejszych kart historii naszej literatury.

Temat drugi: **„Walka narodu polskiego o socjalizm i pokój w poezji Władysława Broniewskiego"** stwarzał możność dokonania analizy ideowej wartości twórczości znakomitego naszego współczesnego poety, którego poematy „O generale Świerczewskim" i „Słowo o Stalinie" są ulubioną lekturą młodzieży.

Temat trzeci brzmiał: **„Jak rozwinąć myśl Bolesława Bieruta: „Najważniejszym czynnikiem siły i potęgi naszego Państwa Ludowego jest zwartość naszego narodu, zwartość Frontu Narodowego, gorący patriotyzm mas i jak najaktywniejszy ich udział w rządzeniu Państwem".** Temat ten pozwalał zdającym wykazać ich dojrzałość polityczną i znajomość osiągnięć Polski Ludowej.

Z ukosa

Dwaj aptekarze z Detroit

W Detroit zostali aresztowani dwaj aptekarze, John Respondek i Tully J. Pomerance, których oskarżono o wysyłanie lekarstw do Polski.

Przypominamy, że stało się to w tym samym czasie, gdy zbrodniarze kuomintangowscy w Burmie wysyłają setki kilogramów opium za pośrednictwem oficerów misji amerykańskich do USA. Wolno przewozić truciznę, która niszczy zdrowie ludzkie, nie wolno przewozić lekarstw, które ratują życie ludzkie.

Aresztowanych aptekarzy zwolniono za kaucją. Udowodnili oni, że setki aptekarzy i tysiące osób prywatnych wysyła najlegalniej lekarstwa dla swych rodzin w państwach demokracji ludowej. Ba — nawet ogłasza się w prasie wezwania o wysyłkę takich lekarstw. Tak więc cała akcja jest legalna, a postępek władz w Detroit był bezprawiem.

Reakcję amerykańską drażni też działalność najlegalniej działającej w ramach zawartych umów międzynarodowych kasy PKO. Rodziny w USA po wpłaceniu pewnej sumy dolarów mogą otrzymać przekaz na pewne towary w Polsce, które są dostarczane osobom wskazanym przez wysyłających przekazy.

Renegat, dziennikarz polskiego pochodzenia John Najduch, zaatakował na łamach „Detroit News" i ten rodzaj pomocy dla krewnych w Polsce. Wystąpił on przeciwko PKO oraz przeciwko wysyłce lekarstw. Oto oblicze moralne tego zdrajcy, który znalazł godnych kompanów w reakcyjnej „radzie narodowościowej" w Detroit, w skład której wchodzą przedstawiciele 16 narodowości. Na czele tej organizacji, która zwalcza pomoc dla rodaków w krajach demokracji ludowej, stoi renegat Józef Skutecki.

Oto „moralność" tych odszczepieńców, którzy są hańbą Polonii amerykańskiej, pamiętającej, jak straszliwe żniwo gruźlicy i innych chorób przyniosła wojna w Polsce, okupowanej przez faszyzm. Dlatego większość Polonii ze wstrętem odsuwa się od renegatów. **(gz)**

Kruszwica i Klemensów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

roku. W późniejszym okresie rozpoczną prace działy produkcji mydła, proszków do prania i innych środków piorących.

Już obecnie szkoli się kadry techniczne przyszłej załogi kombinatu klemensowskiego.

Niemniej szybko postępują prace przy budowie drugiego podobnego zakładu — w Kruszwicy. M. in. w stanie surowym zakończono budowę gmachu tłoczni i ekstrakcji. Wkrótce zespoły robotników przystąpią tu do montażu urządzeń. I ten zakład rozpocznie produkcję w okresie realizacji Planu 6-letniego.

Rozbudowuje się również olejarnię w Brzegu, gdzie w 1951 r. ruszyła produkcja oleju surowego. Z początkiem przyszłego roku rozpocznie w Brzegu pracę nowa rafineria i rozlewnia oleju.

Nowe zakłady przerabiać będą prawie wyłącznie surowiec krajowy. W tym celu znacznie zwiększona zostanie produkcja roślin oleistych.

9 Polaków w półfinałach w mistrzostw bokserskich

(Ciąg dalszy ze str. 1)

raźnie słabną. Polak otrzymuje ostrzeżenie za przetrzymywanie i walkę nieznacznie przegrywa.

Barton (Anglia) — **Strina** (Włochy) Po pierwszej nieciekawej rundzie Anglik przystąpił do ataków, zbierając punkty silnymi ciosami z obu rąk. Włoch rewanżował się ciosami z doskoków, które nie robiły jednak wrażenia na wytrzymałym Angliku. W ostatniej rundzie Barton lokuje kilka sierpów, które osłabiają Włocha i walkę wyraźnie wygrywa.

Koutny (CSR) — **Łuknianow** (ZSRR). Od pierwszego do ostatniego gongu Łuknianow atakował żywiołowo, jednak przez pierwsze dwa starcia Czechosłowak precyzyjnie kontrował, utrzymując przeciwnika na dystans. W trzecim starciu Łuknianow, doskonale przygotowany kondycyjnie, przypuścił generalny atak i osłabił Koutnego silnymi ciosami, nie zdołał jednak odrobić straty punktów z dwóch pierwszych rund. Bokser radziecki walczył bardzo bojowo, jednak trafił na doskonałego w defensywie przeciwnika, przegrywając na punkty.

WAGA PÓŁCIĘŻKA:
GRZELAK (Polska) — CIOBOTARU (Rumunia)

Grzelak od pierwszej chwili przejmuje inicjatywę i jest stale w ataku. Rumun bije chaotycznie i Polak wylapuje większość ciosów na rękawice. W drugim starciu Grzelak zwiększa tempo, przedostaje się na półdystans i trafia celnie, osłabiając stopniowo przeciwnika. W ostatnim starciu przewaga Polaka jeszcze wzrasta. Grzelak łapie Ciobotaru kilkakrotnie na potężne kontry i Rumun kończy walkę bardzo wyczerpany, przegrywając wysoko na punkty.

Jegorow (ZSRR) — **Copper** (Anglia). W pierwszej rundzie Jegorow po krótkiej wymianie ciosów zapędził przeciwnika do rogu, gdzie potężny sierp zwalił Anglika na deski. Copper podniósł się zamroczony i za chwilę Jegorow ponownie trafia celnie. Copper jest znowu liczony, a po trzeciej celnej serii Jegorowa Anglik opuszcza gardę i sędzia odsyła go do rogu. Jegorow zwycięża przez techniczny k .o.

Nietschke (NRD) — **Szabo** (Węgry). W pierwszym starciu Szabo po błyskawicznej kontrze rzuca Niemca na deski. Stopniowo jednak Nietschke opanowuje sytuację i trafia z obu rąk. Węgier walczył nieczysto. Jego chaotyczne ataki były skutecznie kontrowane przez dobrego technicznie pięściarza NRD, który zwycięża na punkty.

Pfirmann (Niemcy Zach.) — **Prihoda** (CSR). Czechosłowak atakował przez wszystkie starcia, jednak ciosy jego były sygnalizowane co pozwoliło Niemcowi wyprzedzać wiele akcji przeciwnika.

Prihoda walczył b. bojowo i ambitnie i w ostatnim starciu zdobył przewagę nad wyraźnie osłabionym Pfirmannem. Sędziowie po wyrównanej walce przyznali zwycięstwo Pfirmannowi.

WAGA CIĘŻKA:

Krizmanic (Jugosławia) — **Fures** (Rumunia). Twardy i ambitny Rumun stawiał dzielny opór dużo cięższemu i silniejszemu fizycznie przeciwnikowi, przegrywając po mało ciekawej walce na punkty.

Szocikas (ZSRR) — **Pingel** (NRD). Szybki i dobry technicznie Szocikas atakował na przemian górne i dolne partie przeciwnika. Pingel ratował się trzymaniem i zwarciami, walczył jednak ambitnie wytrzymując do końca gwałtowne ataki Szocikasa. Bokser radziecki wygrał wysoko na punkty, mając przez cały czas inicjatywę.

Schreibauer (Niemcy Zach.) — **Fazekas** (Węgry). Węgier rozpoczął walkę od ataków. Niemiec ograniczał się do rzadkich kontr. Pod koniec walki Schreibauer ulokował kilka celnych ciosów, które osłabiły przeciwnika. Obaj zawodnicy zakończyli walkę bardzo wyczerpani, przy czym lepsza końcówka Niemca zadecydowała o jego zwycięstwie na punkty.

WĘGRZYNIAK (Polska) — **NETUKA** (CSR)

W pierwszej rundzie walka jest wyrównana. Obaj pięściarze walczą ostrożnie przy czym Węgrzyniak więcej atakuje a Netuka ogranicza się do walki w defensywie. W drugim starciu Polak zwiększa tempo, bije celnie z obu rąk i rundę wyraźnie wygrywa. W trzeciej rundzie Polak w dalszym ciągu atakuje lecz niebezpieczne prawe proste Netuki coraz częściej trafiają Węgrzyniaka, który dostaje w tej rundzie napomnienie za atakowanie głową. Pod koniec starcia Węgrzyniak ponownie rusza do ataku i trafia kilkakrotnie przeciwnika celnymi sierpami. Wśród wielkiego entuzjazmu publiczności sędziowie ogłaszają zwycięstwo Polaka na punkty stosunkiem głosów 2:1.

Dziś I seria półfinałów

WAGA MUSZA:
Spano (Włochy) — Majdloch (CSR), Kukier (Polska) — Bułakow (ZSRR).

WAGA KOGUCIA:
Mandreanu (Rumunia) — Stefaniuk (Polska), Stiepanow (ZSRR) — Mc Nally (Irlandia).

WAGA PIÓRKOWA:
Redli (Jugosławia) — Zasuchin (ZSRR), Mehling (Niemcy Zach.) — Kruża (Polska).

WAGA LEKKA:
Juhasz (Węgry) — Ninivuori (Finlandia), Jengibarian (ZSRR) — Antkiewicz (Polska).

WAGA LEKKOPÓŁŚREDNIA:
Amburs (Rumunia) — Drogosz (Polska), Milligan (Irlnadia) — Szakacs (Węgry).

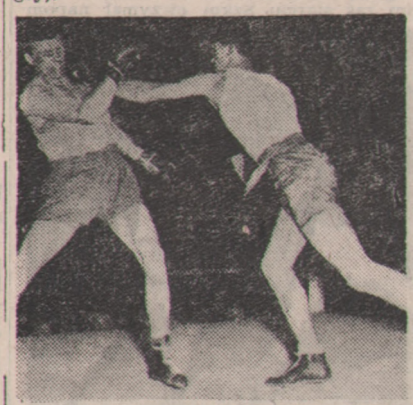

Walka w wadze lekkośredniej. Pietrzykowski (Polska) — Pavlic (Jugosławia). Zwyciężył Pietrzykowski.
CAF — fot. St. Wdowiński

Przed 2 rocznicą wyzwolenia Tybetu

PEKIN (PAP) Dnia 23 bm. upływa druga rocznica podpisania porozumienia między przedstawicielami miejscowego rządu tybetańskiego a Centralnym Rządem Ludowym Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie pokojowego wyzwolenia Tybetu.

Jak donosi agencja Nowych Chin, miejscowy rząd tybetański i cała ludność Tybetu przygotowuje się intensywnie do uczczenia tej rocznicy. W większych miastach utworzono specjalne komitety przygotowawcze.

W całym kraju odbywają się zebrania, na których ludność tybetańska dokonuje przeglądu osiągnięć ubiegłych 2 lat.

Sport

PIŁKARZE WŁÓKNIARZA ŁÓDŹ W STOLICY POMORZA

II-ligowy zespół piłkarzy bydgoskiej Gwardii rozegra w nadchodzącą niedzielę, 24 bm. o godz. 11 na Stadionie Letnim przy ul. Sportowej kolejny mecz mistrzowski z b. I-ligowym zespołem łódzkiego Włókniarza. Spotkanie to zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Łodzianie zmobilizowali bowiem ostatnio silną jedenastkę, która może być groźna nawet dla najsilniejszych zespołów. Z drugiej strony Gwardia Bydgoszcz myśląc poważnie o zajęciu pozycji leadera II ligi z pewnością dołoży wszelkich starań, by z niedzielnego pojedynku wyjść zwycięsko.

OGNIWO — GWARDIA NA ŻUŻLU W BYDGOSZCZY

Liga żużlowa wystartuje po raz pierwszy w tym sezonie w Bydgoszczy już w nadchodzącą niedzielę, 24 bm. W dniu tym o godz. 17 będziemy świadkami atrakcyjnego pojedynku pomiędzy motocyklistami reprezentacji ZS Gwardia i ZS Ogniwo. W drużynie Ogniwa startować będzie m. in. mistrz Polski Szwendrowski, a oprócz niego Wróżyński, Pruchniak, Puper, Salawa, Krajewski, Stawicki i Dyląg.

Drużyna Gwardii wystąpi w następującym składzie: Bonin, Raniszewski, Kurek, Spyra, Jeżewski, Błajda, Garyantosiewicz i Zalewski. W bilety będzie można zaopatrywać się w sekretariacie Gwardii przy ul. Zamojskiego 16 w godzinach od 10—14 i 16—18 do jutra włącznie, oraz w dniu zawodów od godz. 15 w kasach na stadionie.

III LIGA NA MURAWIE BYDGOSKIEJ

Na zielonej murawie ujrzymy w niedzielę, 24 bm. piłkarzy III ligi. W ramach spotkań o mistrzostwo gdańskiej ligi międzywojewódzkiej dojdzie m. in. w Bydgoszczy do interesującego pojedynku pomiędzy zespołem Budowlanych Człuchów i Kolejarzem Bydgoszcz. Mecz odbędzie się na Stadionie Leśnym Kolejarza przy ul. Północnej o godz. 16.

Drużyna człuchowska zadebiutuje po raz pierwszy w stolicy Pomorza, toteż występu jej oczekuje się z dużym zainteresowaniem. Zespół Kolejarza Bydgoszcz po ostatniej porażce z Kolejarzem Toruń niewątpliwie usiłować będzie zrehabilitować się przed własną publicznością. Czy mu to się uda — przekonamy się o tym w niedzielę.

TABELA WYGRANYCH 7 Krajowej Loterii Pieniężnej

2 Dzień ciągnienia I rzutu 7 K.L.P. Dnia 20 maja 1953 r.

Wygrana zł. 40.000 padła na Nr Nr 43945

Wygrana po zł. 20.000 padły na Nr Nr 6349 37417 68248 101696

Wygrane po zł. 10.000 padły na Nr Nr 7070, 22459 32697 52203 68145 69349 113379

Wygrane po zł 5.000 padły na Nr Nr 14569 30559 36509 38865 44055 50883 61967 62665 66001 73595 82111 82449 118969

Wygrana po zł. 2.000 padły na Nr Nr 3500 6579 7770 12524 15060 19579 28771 34102 40952 41214 50361 55791 59568 62049 65642 67325 71240 72772 77583 80091 81132 85202 87612 95223 114754

Wygrana po zł. 1.000 padły na Nr Nr 800 3108 4473 11575 15179 16253 16746 20223 21440 21462 23435 24273 30107 33508 33804 36347 41632 44333 46832 50881 57141 58288 62713 62903 62919 63862 64525 65158 65180 65853 65915 66029 66566 68824 74680 75383 75642 77931 79952 82798 84758 89361 90555 91871 93288 93536 95052 97233 98306 101183 102627 103890 107651 107817 109177 110625 114460 116298 117122 119312

MAJ **22** PIĄTEK

DZIŚ: Julii, Heleny

JUTRO: Dezyderego, Michała

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1006. Taksówki 36-35 i 29-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-87, 33-41, 33-42.

Piękny sukces załogi BZPO

Bydgoski przemysł odzieżowy na I miejscu w kraju

Bydgoskie Zakł. Przem. Odzieżowego odniosły duży sukces, zdobywając sztandar przechodni w I kwartale br. w ramach międzyzakładowego współzawodnictwa pracy w przemyśle odzieżowym. Jakie składają się przyczyny na tak zaszczytne i w pełni zasłużone wyróżnienie?

Przede wszystkim wspaniała postawa całej załogi, wśród której wyróżniają się tacy przodownicy pracy, udekorowani odznakami państwowymi jak Helena Burchardt, Stefania Pitter, W. Szatkowski, F. Keller i in.

Na uznanie zasłużył sobie zespół ob. Heise, uzyskując po raz trzeci I miejsce w skali ogólnopolskiej w przemyśle odzieżowym. Jednym z podstawowych warunków przekroczenia planu i zdobycia sztandaru było rozwinięte szeroko i stosowane przez wszystkie zespoły produkcyjne współzawodnictwo o najwyższą jakość produkcji, co dało wspaniałe efekty. Przeciętny procent uzyskanej jakości to 99,9 proc. w pierwszym gatunku. Pozostały nieznaczny odsetek to tylko produkcja zakwalifikowana do niższych gatunków z powodu błędów surowcowych.

Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że załoga BZPO szeroko stosuje metody radzieckich racjonalizatorów. Otóż do współzawodnictwa w stosowaniu systemu Korabielnikowej przystąpiło 12 zespołów produkcyjnych, natomiast w stosowaniu metody inż. Kowalowa współzawodniczą ze sobą poszczególne wydziały.

Zaprowadzono społeczną kontrolę jakości produkcji, a na wydziale „D" i „B" młodzieżowe brygady zainicjowały, a cała załoga podchwyciła, stosowanie pracy metodą Żandarowej. We współzawodnictwie zespołowym bierze udział 100 proc. zespołów szwalni i krojowni.

Nadmienić wypada o Zakładowym Klubie Techniki i Racjonalizacji, który plan zgłoszeń projektów w I kwartale br. wykonał w 167 proc., w tym 7 kobiet zgłosiło wnioski racjonalizatorskie. W ub. roku zgłoszono 5 wniosków racjonalizatorskich, które dadzą zakładowi 3 mil. zł oszczędności w materiałach.

Obecnie załoga BZPO zobowiązała się zastosować w produkcji wezwanie Sala „Ja nie wypuszczę braku" i podjęła wiele innych, cennych zobowiązań.

Wśród długo niemilknących oklasków i okrzyków na cześć Partii i Rządu sztandar przechodni zwycięskiej załodze przekazał ob. Miller — przedstawiciel CRZZ.

Część artystyczną wypełniły występy zespołów świetlicowych PZBM, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego oraz recytacje artysty dramatycznego Teatru Ziemi Pomorskiej Rafała Kajetanowicza. (Le-Bu).

Młodzież szkół bydgoskich

propaguje czytelnictwo

Ulicami Bydgoszczy przeszedł barwny pochód młodzieży szkół bydgoskich, która w ten żywy sposób zamanifestowała w Dniach Oświaty, Książki i Prasy, swoje gorące zamiłowanie do książki i zapał do nauki.

W pochodzie kroczyły liczne grupy dziatwy i młodzieży w barwnych strojach regionalnych, przeplatane grupami, które tworzyły „żywe ilustracje" do znanych utworów powieściowych i poetyckich, szczególnie ulubionych przez młodzież.

Wyróżniały się grupy postaci z „Pana Tadeusza", kroczyły w kilku wydaniach „Drużyny" Timura, wyszły na ulice z kart książek postaci z komedii Fredry, płynęły „samotne białe żagle". I wiele wiele innych żywych ilustracji budziło zachwyt licznie wzdłuż trasy pochodu zgromadzonej publiczności. Z transparentów wołały napisy, że „książka jest najlepszym przyjacielem młodzieży", że „książka to oręż w walce o upowszechnienie oświaty".

Pochód, w którym wzięły udział orkiestry pocztowców i kolejarzy zamykały samochody ciężarowe z grupkami dzieci i z montażem biblioteki szkolnej.

Dziś gościnny występ Państw. Teatru Żydowskiego

Staraniem Tow. Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce Oddział w Bydgoszczy wystąpi w dniu dzisiejszym Żydowski Teatr Państwowy, który wystawi doskonałą muzyczną komedię ludową pt. „Herszele z Ostropola".

Przedstawienie odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej o godz. 16.30. Bilety można nabywać w lokalu Towarzystwa przy Al. 1 Maja nr 64, I p. od godz. 13-tej.

Posłanka E. Furmaniakowa o swoich wrażeniach z pobytu w ZSRR

W sali ORZZ odbyło się zebranie informacyjne zwołane przez Woj. Zarząd Ligi Kobiet. Na zebraniu tym posłanka do Sejmu PRL ob. Furmaniakowa podzieliła się wrażeniami z pobytu w ZSRR.

W prezydium zasiedli przedstawiciele Woj. i Miejskiego Zarządu Ligi Kobiet oraz sekretarz Woj. Kom. SD mgr Wrochno i przodownice pracy z T-8.

Zebranie upłynęło w serdecznej atmosferze. Posłanka Furmaniakowa, dzieląc się wrażeniami z zebranymi, szczególny nacisk położyła na zagadnienie kobiet w ZSRR. W Związku Radzieckim kobiety otoczone są szczególnie troskliwą opieką. W Kraju Rad kobieta bez względu na to czy jest matką, uczennicą czy robotnicą ma całkowicie równe prawa z mężczyznami. Szczególnie troskliwą opieką otacza się kobiety w okresie macierzyńskim. W każdym mieście i osiedlu istnieje niezliczona ilość przedszkoli i żłobków. Ma je również każdy zakład pracy.

(g)

Dziś w Teatrze gra Eugenia Umińska

Dziś o godz. 20 w Teatrze Ziemi Pomorskiej koncert symfoniczny poświęcony pamięci największego współczesnego kompozytora świata — zmarłego w marcu br. Sergiusza Prokofiewa. Znakomita skrzypaczka Eugenia Umińska wykona I koncert skrzypcowy. Poza tym usłyszymy symfonię klasyczną oraz suitę „Romeo i Julia".

Zespół orkiestry Państw. Filharmonii Pomorskiej prowadzi Olgierd Straszyński. Ważny abonament A.

Egzaminy maturalne rozpoczęły się

Maturzyści przygotowali się dobrze do egzaminów. Głównym motorem, który pobudzał do wytężenia sił i dokształcenia się była organizacja ZMP-owska. Jej to zawdzięcza młodzież wiele osiągnięć na polu oświatowym i społecznym.

Pomiędzy maturzystami rozwinęło się współzawodnictwo o pierwszeństwo w nauce i pracy społecznej. Nie szczędzili swych sił, by stanąć jak najlepiej przygotowanymi przed komisją egzaminacyjną. W I Państw. Szkole Ogólnokształcącej na czoło przodowników w nauce wysunął się abiturient Suchecki z kl. XI a, który pomimo tego, że ma także zajęcia w szkole muzycznej, potrafił być najlepszym uczniem. Jego groźnym rywalem jest uczeń Danielewicz z klasy XI c.

Na zebraniu maturzystów, które się odbyło 18 bm., dyr. Kaute omówił program egzaminów promocyjnych, podał szereg rad i wskazówek. Odczytał także listę uczniów dopuszczonych do egzaminów maturalnych. Jaka była radość, gdy okazało się, że prawie 100 proc. (oprócz jednego) zostało dopuszczonych do matury. Jest to głównie zasługą profesorów Żyromskiej, Gutowskiego i Iwankiewicza, którzy nie szczędzili trudów, aby podciągnąć „słabeuszów".

(M-Pu)

Godzinę popłyniemy parostatkiem do Brdyujścia

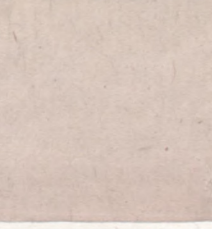

Staje się coraz cieplej więc nic dziwnego, że bydgoszczanie w każdą niedzielę wyruszają na wycieczki pod miasto. W najbliższą niedzielę, 24 bm., nastąpi otwarcie sezonu żeglugowego do Brdyujścia. Będziemy więc mogli odtąd każdy pogodny dzień świąteczny spędzać nad Wisłą, dokąd powiezie nas parostatek.

W nadchodzącą niedzielę parostatki z Bydgoszczy do Brdyujścia odpływają o godz. 9, 11, 13, 14 i 15. Odjazd z Rybiego Rynku, gdzie sprzedaż biletów prowadzić będzie bydgoski „Orbis". W Brdyujściu odbędzie się zabawa taneczna. Wycieczkowicze będą mieli zapewniony dogodny powrót parostatkiem w godzinach popołudniowych i wieczornych. (ż-fa)

To i owo z Bydgoszczy

Brzydki widok

Przyjemnie jest patrzeć na estetycznie urządzone wystawy sklepowe, ale wówczas tylko kiedy szyba wystawowa nie jest brudna. Niestety sklep spożywczy PSS nr 82 nie może poszczycić się czystą szybą wystawową.

Liczne plamy, zastarzały brud, ślady kleju i przyczepione doń resztki papieru wskazują, że personel sklepu dawno przestał się interesować oknem wystawowym. Z tych to powodów rzadko pada wzrok przechodnia na wystawę sklepu, znajdującego się na rogu ul. Jackowskiego i Łokietka.

Wiosenne porządki, które jeszcze trwają są okazją, aby personel wymienionego sklepu przeprowadził je u siebie. (Szach)

Czy to jest oszczędność?

Dość często zdarza się, że uliczne punkty świetlne (latarnie gazowe) zamiast w wieczornych i nocnych godzinach — palą się w biały dzień.

Ostatnio zanotowano te fakty na ul. Śniadeckich i ulicy Kwiatowej, przy czym na ul. Śniadeckich zapalone były z jednej strony ulicy wszystkie latarnie. Była to godzina 17.30. Naturalnie w nocy panują tu znowu „egipskie ciemności".

Co jest powodem tego, że tak się dzieje? W każdym razie należałoby temu marnotrawstwu zapobiec. W tym kierunku więcej troski, powinna wykazać Gazownia Miejska.

Trzy premiery w Teatrach Ziemi Pomorskiej

W Państw. Teatrach Ziemi Pomorskiej prowadzone są w chwili obecnej końcowe próby z kilku nowych sztuk. Nic dziwnego, iż za 2 dni zespoły artystyczne PTZP ustanowią nielada rekord. Otóż 23 bm. odbędą się równocześnie aż trzy premiery.

I tak w Bydgoszczy wejdzie na afisz sztuka Leonida Rachmanowa pt. „Niespokojna starość". Autora poznaliśmy już kilka lat temu, oglądając jego „Okno w lesie". **„Niespokojna starość", utwór zaliczany do czołowych osiągnięć dramaturgii radzieckiej, niewątpliwie zarówno swoją akcją jak i problematyką zainteresuje szerokie grono miłośników teatru.** Sztukę Rachmanowa reżyseruje M. Wielicz, odtwarzający jednocześnie tytułową postać. Dekoracje projektował A. Muszyński. W rolach wykonawców ujrzymy: N. Morozowiczową, H. Alszyńską, Cz. Siekierzyńską, B. Bombora, J. Kwiatkowskiego, J. Ulricha, M. Wielicza, H. Żuczkowskiego i in.

Premiera „Niespokojnej starości" odbędzie się 23 bm. o godz. 19,30.

W tym samym dniu na scenie toruńskiej wystawiona zostanie sztuka współczesna innego autora radzieckiego Simonowa pt. „Obcy cień".

Trzecią z kolei sztuką, która pojutrze ujrzy światło dzienne w Teatrach Ziemi Pomorskiej będzie doskonała komedia Moliera pt. „Szelmostwa Skapena". Premiera jej odbędzie się w Inowrocławiu.

To i owo na radiowo

Oto tytuł wielkiej imprezy radiowej w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy zorganizowanej staraniem Bydgoskiej Rozgłośni Polskiego Radia, która odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 10.30 na Stadionie Zimowym „Gwardia" w Bydgoszczy przy ulicy Zamojskiego.

Udział w imprezie wezmą: orkiestra taneczna Polskiego Radia pod dyr. Jana Cajmera, chór

K. Brusikiewicz

Czejanda, sekstet żeński pod dyr. Edmunda Lubiatowskiego, poznański humorysta i gawędziarz radiowy St. Strugarek, znany piosenkarz J. Stattler, wybitni aktorzy warszawskiego Teatru Satyryków: Irena Kwiatkowska, Kazimierz Pawłowski, Kazimierz Brusikiewicz.

Ceny biletów: od 10—15 zł do nabycia w kasie Teatru Ziemi Pomorskiej i Pomorskiego Domu Sztuki w godz. 16—19. Zapotrzebowanie zakładów pracy na bilety ulgowe zgłaszać można tylko do dnia dzisiejszego do godz. 10 w rozgłośni PR, Al. 1 Maja 50.

Spotkanie mieszkańców Obw. FN nr. 156

Obw. Kom. Frontu Narodowego Nr 156 zaprasza wszystkich mieszkańców swego obwodu w sobotę, 23 bm. o godz. 18 do świetlicy PKO Al. 1 Maja 23, III p. na spotkanie, na którym wygłoszony zostanie referat „Budżet na rok 1953, pierwszym budżetem realizującym program Frontu Narodowego".

Po referacie wystąpi zespół artystyczny PKO z bogatym programem.

†

Dnia 20 maja 1953 roku zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i niezapomniany mąż, nasz zawsze kochany ojciec, brat i szwagier śp.

Wojciech Susała

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 23 maja br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza Miłosierdzia Bożego.

O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

2413) ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Piątek: Koncert symfoniczny (20)

Sobota: Niespokojna starość — premiera (19.30)

KINA

Pomorzanin: Żołnierz zwycięstwa I s. (15.30, 18 i 20.30).

Polonia: Żołnierz zwycięstwa I s. (17 i 19).

Orzeł: Tajemnicza wyspa (16.45 i 19).

Gryf: Ostatni Mohikanin (16.45 i 19).

Wolność: Samotny żagiel (16, 18 i 20).

Bałtyk: Budowa materii, Malarstwo Zuwikowa (17 i 19).

Mir: Wielka przygoda (19)

Rozmaitości: Węże, Świat w soczewce, Lazurowe Wybrzeże (16—23)

Bagatela: Musorgski (20.30).

Bilety normalne nabywać można dwa dni naprzód w „Orbisie"

Uwaga: W kinach Pomorzanin i Polonia codziennie dodatki filmowe o przebiegu X Mistrzostw Bokserskich Europy.

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:

Apteka Społeczna nr 101, Czerwonej Armii 14, tel. 16-51.

Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Książka i czasopismo w służbie muzealnictwa.

Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16, w środy od 12 do 19, w niedziele od 10 do 14). W dni poświąteczne nieczynne.

Biblioteka Miejska: „Książka najskuteczniejszym narzędziem w walce o pokój, postęp i socjalizm".

Czytelnia naukowa — od godz. 10 do 20. Wypożyczalnia Główna od g. 13—19, w środy od g. 11—15.

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa Malarstwa, Grafiki i Rysunku — prace członków Zw. Polskich Artystów-Plastyków z woj. bydgoskiego i olsztyńskiego.

RADIO

Piątek, 22 maja

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.30 Wiadomości sportowe, 16.35 Mozaika muzyczna, 17.20 Z cyklu: „Słuchamy Chopina" — gra J. Śmidowicz, 17.40 Report. pt. „Sukcesy Wiśniewskiego" 17.50 Karol Ziehrer — Walc Wiedeńskie dziewczęta.

†

śp. Józefa Osmolska

z Piskorskich

przeżywszy lat 65 — zmarła 19 maja 1953 r. opatrzona Sakramentami św.

Pogrzeb z kaplicy cmentarza przy ul. św. Jerzego w Toruniu, odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 16.

Msze św. w kościele Najśw. Marii Panny w Toruniu w sobotę 23 bm. o godz. 8.30 i w niedzielę 24 bm. o godz. 8.

CÓRKI I WNUCZKI

Toruń i Bydgoszcz.

†

Dnia 20 maja 1953 roku zmarł ogólnie ceniony nasz współpracownik

Jan Lewandowski

mistrz warsztatowy

W zmarłym tracimy ofiarnego pracownika i nieodżałowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się 23 maja br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza przy ul. Grunwaldzkiej.

Współpracownicy Zakładu Remontowo Montażowego C. Z. P. Miecz. w Bydgoszczy

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ damska „Singera", prawie nowa, szafkowa sprzedam. Plac Wolności 5-3. (2326

DOMY, gospodarstwa, zamiany wszelkiego rodzaju, sprzedaje i poszukuje Lubiewski — Toruń, ul. Stalingradzka 3. (2351k

RADIO 3 lampowe „Super", 2 zakresowe, prad zmienny, sprzedam M. Fornalskiej (Leszczyńskiego) 18 5. (2348

DOMEK z ogrodem sprzedam. Porowiński Marian — Toruń, Wrzosy, Orla 25 (2352k

AUTKO w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, ul. Chełmińska 1-7. (2349

WÓZEK czeski głęboki, oryginalny sprzedam Wrocławska 3-2. (2403

DOMEK ogród (wolne) 23.000 sprzeda. Pośrednictwo: Bydgoszcz, Zduny 9 (suterena) (2404

WÓZEK koszykowy głęboki sprzedam. Śniadeckich 41a 1. (2406

MOTOCYKL „Triumph" 250 sprzedam. Al. 1 Maja 37, podwórzu. (2341

MASZYNĘ do pisania dobra walizkowa tanio sprzedam. Zygmunta Augusta 4-4a.

WAGĘ zegarowa marki „Bizerba" 20 kg sprzedam Gackowski — Czersk, ul. Kościuszki 32. (2132k

ROLNICZE maszyny i narzędzia sprzedam. Adres wskaże IKP Toruń. (14187

ZGUBY

ZAGUBIŁA się karta przemysłowa nr 70 Stefan Słomiński Inowrocław, Dworcowa 5. (1180

ZGUBIONO pokwitowanie dokumentów na nazwisko Maria Siemieńska Toruń. (14188

ZAGUBIONO dokumenty: książeczkę PKO nr 659032 „A", legitymacje służbowa Pom. Zakł. Garbarskie, legitymacje Zw. Zaw. Koczorowski Narcyz — Bydgoszcz, ul. Saperów 81-1. (2337

PRACE

PRAWNIK przyjmie dodatkowo radcostwo lub stanowisko w dziale prawno - administracyjnym. Oferty IKP Bydgoszcz „2339". (2339

POSADY WOLNE

KOMINIARZA, starszego ucznia przyjmie natychmiast z pełnym utrzymaniem. Starożyński — Koszalin, Zwycięstwa 167. (2130k

MŁODSZY pomocnik ogrodniczy lub przyuczony od zaraz potrzebny. Utrzymanie na miejscu, Ogrodnictwo, Bydgoszcz, Czarna Droga 45. (2345

ZAMIANY

3 POKOJE kuchnia, wygody w Toruniu zamienię na mniejsze w Bydgoszczy. Wiadomość: Toruń, Wielkie Garbary 17-3, Brudkowski (2149k

2 POKOJE z kuchnią — Gdańsk-Wrzeszcz, Żywiecka 14-7, Głupczyński, zamienie na podobne — Bydgoszczy. (2408

NAUKA

MASZYNOPISANIA metoda nowoczesna przyspieszona udzielam. Bydgoszcz Al. 1 Maja 34-4. (2328

MASZYNOPISANIA przyspieszonego metoda nowoczesna, korespondencji handlowej udzielam. Toruń, Kochanowskiego 6-4. (2148k

KUPNO

FOTEL dentystyczny lub kosmetyczny kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „2335" (2335

WANILINĘ w proszku stale kupujemy. „Wanilia" Bydgoszcz, ul. Pomorska 54 w podwórzu. (2317

POKOJU POSZUKUJĄ

OSOBA z dzieckiem poszukuje pokoju względnie utrzymania za sprzątanie domowe. Adres IKP Bydgoszcz. (2368

Prenumerata czasopism — dowodem kultury!

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA" WARSZAWA, — ODDZ. w BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18-20, TEL. 33-41, 33-42 DRUKARNIA 18-99.

Papier biały gazet rot kat. kl VII 50 g 63 cm E-IV-27111

Kopernikowskim szlakiem (3)

Olsztyn się oparł nawale

Kopernik patrzał na stare miecze i topory z dziwnym uczuciem. Zdawało mu się, że na niektórych dostrzega ślady krwi ludzkiej. I wzdrygnęła się na ten widok jego dusza.

Myślał o tym z przerażeniem mędrzec, który całe życie myśl wysyłał daleko od padołu płaczu, od bolesnego wycia nędzy i niedoli, w przestrzenie, gdzie gwiazdy obracają się w kryształowych sferach i rozlewają krew promienną na ciemne błękity. A jeżeli od gwiazd wracał między ludzi, to zawsze ze słowem miłości i pokoju, albo z dobrą radą w celu ulżenia cierpieniom. A teraz, wskutek dziwnego splotu okoliczności i fatalnego biegu wypadków, los oddawał mu w ręce obroną warowni olsztyńskiej i życie wielu ludzi.

A więc będzie walczył w obronie własnej i w obronie ludności przeciw okrutnemu ciemiężcy.

(L. H. Morstin — „Kłos Panny")

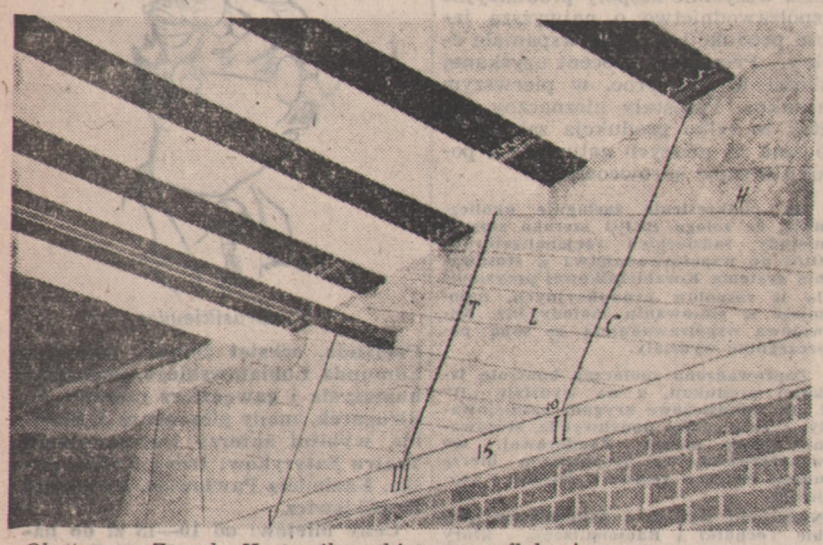

Olsztyn — Zamek. Kopernikowski zegar refleksyjny.
(Foto — IKP Woźniewski)

Zaiste były to dla genialnego astronoma lata wielkiej próby. Biskup Fabian Luzjański poruczył mu objąć stanowisko administratora kapitulnego. Musiał więc Mikołaj Kopernik w zasadzie zrezygnować na razie z dociekań astronomicznych, gdyż nowa funkcja pochłaniała mu wiele czasu. Administratorem był znakomitym, potrafił nie tylko swoją rządnością się wyróżnić, ale również najdalej idącą troską o powierzone sobie sprawy. Trwał na swym olsztyńskim posterunku od 1516 do 1521 roku. W tym czasie powstała jego słynna rozprawa „O monecie", w której rozcinał zagadnienie uzdrowienia waluty. W tym czasie wokół Olsztyna powstawały pierwsze wsi wolnych chłopów — Naterki, Klebark Wielki, Redykajny, Gietrzwałd. W tym czasie wzmocnił mury olsztyńskiej warowni, aby mogła się oprzeć krzyżackiej nawale. Z korespondencji Kopernika ze Scultenim wynika, że nie ograniczył się do wzmocnienia murów. Zakupił również 17 hakownic, a zamówił dalszych 50. Zwiększył polską załogę, która stróżowała na zamku pod dowództwem Dołuskiego do 100 ludzi. Daremnie przez pięć dni szturmował Albrecht Hohenzollern twierdzę. Butne krzyżactwo w owych pamiętnych dniach lutego 1521 r. ze sromem odstąpić musiało od jej murów.

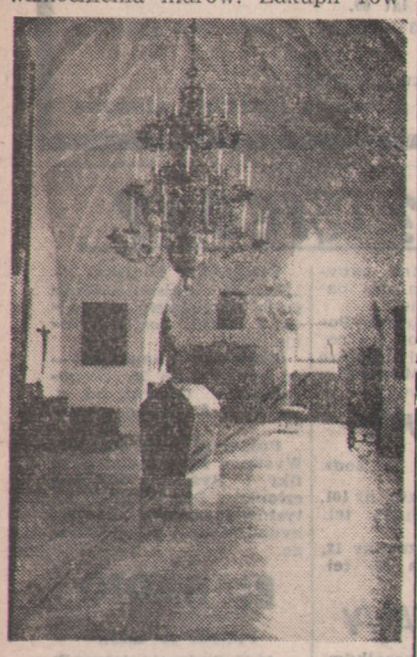

Olsztyn — Zamek. Sala posiedzeń Kapituły, w głębi sala w której mieszkał Kopernik.
(Foto — IKP Woźniewski)

Pomyśleć by można, że Mistrz Mikołaj, tak bardzo rozlicznymi obowiązkami absorbowany, nie miał już czasu na kontynuowanie swej astronomicznej pracy badawczej. Krzątał się pewnie w wielkim zaaferowaniu po zamkowych komnatach i krużgankach, rozmowy wojskowe przeprowadzał z Dołuskim, korespondował z swymi mocodawcami, liczne przeprowadzał inspekcje dóbr biskupich, zaglądał do obór i stajni, troskał się o ludzi i chudobę... Gdzież mu tam jeszcze było o gwiazdach myśleć. Ale nie. Historia i kopernikowskie pamiątki mówią, że ten człowiek o niespożytej energii potrafił jeszcze coć niecoś czasu uszczknąć, aby poświęcić się swojej pasji. Czas ten znajdywał zapewne po większej części w noc, kiedy z wieżyczki ulubionej, do której wprost ze swej komnaty mieszkalnej po schodkach się dostawał, w gwiazdy spozierał. Czas ten jednak znajdywał również i w dzień, skoro na ścianie zegar słoneczny wykoncypował, rzucając nań świetlne promienie przy pomocy umieszczonych na parapecie okiennym zwierciadeł. Przejdźmy więc na zamek olsztyński, aby bliżej przypatrzeć się kopernikowskim pamiątkom. Przy okazji warto, abyście wiedzieli, że kustosz Muzeum Mazurskiego (które znajduje się w zamku) Hieronim Skurpski opiekuje się zbiorem bardzo bogatym. Warto, abyście wiedzieli i to, że — jeśli poprosicie grzecznie — objaśni Was w olsztyńskich copernicanach prof. Chomin.

Wnętrze zamku przebudowane zostało w początkach naszego stulecia dla potrzeb pruskiego rezydenta. Najpiękniejsze jednak komnaty pozostały nieskażone. Możemy więc obejrzeć izbę kopernikowską i przylegającą do niej salę zebrań kapituły możemy obejrzeć przepiękne kapitulne sklepienie. Cisza zdaje się pogłębiać nastrój gotyku. W krużganku obok, również cisza, mącona tylko chwilami ledwie słyszalnym szmerem muzealnych chodaków. Na ścianie fragment tajemniczego zegara refleksyjnego, którego „działanie" przez długi czas stanowiło zagadkę. W gablocie pełny model zamku, na ścianach wystawka zdjęć, mówiąca o pamiątkach i miejscach koperknikownach wystawa zdjęć, mówiąca o pamiątkach i miejscach kopernikowskiej, trzeba wyjść na dziedziniec zamkowy. Misterność ostrołukowych opraw okiennych zdaje się być tak delikatna, że mógłby ją skruszyć każdy krzyk głośniejszy. Nie ma obaw zresztą o krzyki. Mimowoli schodzi tu na człowieka skupienie. Staje w wyobraźni dawny czas, kiedy w tym miejscu krzątał się dzielny administrator, walczący bohatersko o polską prawdę i sprawiedliwość na tej ziemi. Na dziedzińcu jeszcze jedna prastara pamiątka. To staropruski nagrobek względnie bożek sprzed 1200 lat, odnaleziony w okolicach Barcian.

Niedaleko, za murem zamkowym, jednostajnie szumi Łyna.. Za nią pomnik Kopernika, wystawiony jako dowód wdzięczności za obronę polskiego Olsztyna. Tego Olsztyna, który się oparł nawale germańskiej, który był na tej ziemi bastionem polskości wiernym i wytrwałym. Teraz leczy swe wojenne rany, tworzy coraz bujniejsze życie, jest mózgiem i sercem pięknej ziemi warmińskiej i mazurskiej.

Trzeba więc popatrzeć na Olsztyn dzisiejszy, na odbudowywane z pietyzmem Stare Miasto, na powstające miasteczko uniwersyteckie, na dumę grodu — Wyższą Szkołę Rolniczą, aby w tym specyficznym klimacie młodego starego miasta wyczuć nurt wszechstronnie rozwijającego się życia. Pozornie niewiele jest związków między żaglową łodzią prującą wody Jeziora Długiego a dzwonkiem

Olsztyn — Zamek. Szczyt, z którego Kopernik obserwował gwiazdy.
(Foto — IKP Woźniewski)

wiozącego ludzi do pracy tramwaju czy muzealną ciszą panującą na zamku. Ale tylko pozornie. Bo wszystko to są znaki pełnego życia.

PAWEŁ DZIANISZ

List z Babimostu

Chłop na schwał

Babimost, osada leżąca w pobliżu sąsiedzkiej miedzy rozdzielającej dwa województwa: poznańskie i zielonogórskie — rozciągająca się wzdłuż babimojskiego kanału oraz brzegów rzeki Zgniłej Obry, warta jest odwiedzenia z wielu względów. Turysta znajdzie tam rozpoczynający się malowniczy krajobraz lubuski, etnograf oryginalny, odwieczny folklor ludowy, zaś historyk żywy fragment z dziejów chłopstwa polskiego na nadodrzańskich obszarach wchodzących obecnie w granice administracyjne woj. zielonogórskiego.

BASTION POLSKOŚCI

Osada nosząca charakter małego miasteczka wraz z otaczającymi ją wsiami należy do nielicznych regionów lubuskich, w których ludność polska od czasów piastowskiego władania, aż po radosny dzień wyzwolenia przez bohaterską Armię Radziecką i Ludowe Wojsko Polskie, zachowała w zwartej masie ojczysty język i dawne obyczaje. Ani popieranie kmieci niemieckich przez możnowładców średniowiecznych, ani rugi osławionej bismarckowskiej hakaty, ani nawet krwawy terror hitlerowski nie zdołały wytępić u tamtejszych mieszczan i chłopów mowy polskiej czy tradycji zwyczajowych. Zamieszkując od dziada pradziada owe wioski przetrwali zwycięsko wszystkie nawałnice dziejowe.

TRADYCJE KULTURALNE

W okolicznych wsiach, Kramsku Starym i Nowym, Podmoklu Małym i Wielkim, Kosieczynie, Chlastawej, Dąbrówce Wielkiej jak też i w samym Babimoście zachowały się dawne zwyczaje. Ludność tu lubi śpiewać, a piosenki nierzadko noszą cechy gwarowe staropolskiego języka. Chętnie organizuje ona chóry. Można śmiało twierdzić, iż w każdej z tych wiosek istnieje przynajmniej jeden ludowy zespół śpiewaczy. Są bowiem i takie, w których jest ich kilka, a to mieszany, kobiecy i dziecięcy.

Niemniej chętnie zarówno dorośli jak i młodzież uprawiają sztukę taneczną. Nie tańczą jednak modnych zagranicznych „wyłamańców", jak zwą rumby czy tanga, ale rdzenne ludowe dawne pląsy odznaczające się wdziękiem póz oraz oryginalnością rytmu. Stanowią one w pewnym sensie prawdziwie piękne pantomimy o bogatej treści unaocznianej widzom gibkimi ruchami wirujących par. Do tańca przygrywa wiejska kapela, w której prym wiodą kobziarze zwani też dudarzami. Właśnie w rejonie babimojskim mieszkają po dziś dzień nie tylko domorośli muzycy grający wprawnie na dudach, ale także ludowi konstruktorzy tych, zanikających zwolna w innych okolicach, starych chłopskich instrumentów. Sędziwi kobziarze są jednak krzepcy i sami nierzadko puszczają się w tany, przytupując ogniście w tańcu noszącym miano „klaskanego" czy tanecznej pantominie zwanej „pląsem z chusteczką". Kształcą oni też nowe zastępy młodych godnych następców.

MISTERNE KORONKI

Średniowieczne akta miejskie zachowane w zielonogórskim muzeum regionalnym opowiadają o haftach i koronkach babimojskich jako o atrakcyjnym artykule nabywanym podczas jarmarków miejscowych przez nadobne matrony z grodów lubuskich. Owe misterne hafty i koronki były dziełem rąk chłopek spod babimojskich wsi, które spieniężając swe wyroby, na tej drodze dopomagały rodzinom żyjącym w niedostatku skutkiem ucisku i wyzysku ze strony panów włości.

I w dobie obecnej dziewczęta z Dąbrówki Wielkiej czy Kramska zajmują się koronkarstwem. Gdy na Dni Winobrania do Zielonej Góry zjeżdżają artystyczne regionalne zespoły, wyróżniają się nie tylko uzdolnieniami tanecznymi czy śpiewnymi, ale także cennymi ludowymi strojami właśnie grupy babimojskie. Koronkowe bluzy o bufiastych rękawach, haftowane spódnice i koronkowe chusty niewiast i dziewcząt wskazują, iż kunszt koronkarski i hafciarski nie zanikł bynajmniej w tamtejszej okolicy.

Nie ma też chyba w woj. zielonogórskim ludności chętniejszej do pracy społecznej, aniżeli babimojszczanie. Rozwijają się w ich wsiach Koła Gospodyń Wiejskich, TPPR i LPŻ, a każdy większy zjazd względnie uroczystość odbywające się w miastach lubuskich uświetniają swymi występami.

Nie zapomina o nich Ludowa Ojczyzna. W Dąbrówce Wielkiej prowadzony jest ośrodek muzyczny i śpiewaczy, zaś pozostałe świetlice dysponują dobrze wyszkolonymi, biegłymi instruktorami. Toteż z każdym dniem zespoły artystyczne, grupy hafciarskie i koronkarskie czynią znaczne postępy. Bowiem ci chłopi, którzy przetrwali niedolę i rugi zaborcze, ucisk obszarniczy i kapitalistyczny, pragną jak najwydajniej pracować dla Polski Ludowej. A pracują z zapałem, z całego serca, bowiem nie przez fanfaronadę, lecz hart duchowy zwą się sami „chłopami na schwał".

Mieczysław Turski

Czytanie to twórczość. Rzetelny czytelnik twórczo uzupełnia treść książek swoim doświadczeniem życiowym, fantazją i własnym życiem duchowym. Tworzenie milionów takich czytelników — to rozszerzanie i kontynuowanie kultury narodowej, to wielki wkład w ogólnoludzki postęp.

ILJA ERENBURG

10)

Wocką a Korosym była właściwie zmaganiem zapaśników. Korosy jest trochę lepszym pięściarzem i raczej należało się jemu zwycięstwo.

W owe czasy uważano, że w razie równości punktów wygrywa ta drużyna, która odniosła sukces w wadze ciężkiej. Oficjalnie więc Polska przystanie punktowym 8:8: wygrała mecz z Węgrami.

WĘGRZY POKRZYWDZENI

Bezstronnie mówiąc, było zupełnie inaczej. Węgrom bezwarunkowo należało się zwycięstwo i gdyby wprowadzono do kart sędziowskich remisy, Węgry wygrałyby spotkanie przynajmniej 9:7.

Na meczu z Węgrami zakończył się jakby pierwszy okres boksu polskiego. Polskie pięściarstwo poczuło się silne i zaczęło myśleć o mistrzostwach Europy, które miały się odbyć w 1930 r. w Budapeszcie. Przed tym wielkim turniejem projektowano jeszcze rozegrać na początku 1930 r. spotkania z Niemcami i Czechosłowacją.

W końcu sierpnia 1929 r. nadeszła z Katowic tragiczna nowina. Alfred Kupka odebrał sobie życie. Trudno mi było uwierzyć w tę wiadomość. Kupka miał zaledwie 20 lat i dopiero zaczynał żyć. Ślązak niewątpliwie był wielkim talentem i boks polski nań niego bardzo liczył przed zbliżającymi się mistrzostwami Europy.

Alfred Kupka urodził się w 1909 r. i od najwcześniejszych lat młodości zajmował się sportem. Jako 17 letni chłopiec grał w bramce KS Kolejowego w Katowicach. Tam wynalazło go baczne oko pioniera boksu — Snopka, który w zimie 1926 r. wziął go pod swoją opiekę.

Nadzieje nie zawiodły, już w przyszłym roku Kupka, walczący w półciężkiej dochodzi do finału mistrzostw Polski, ulegając nieznacznie Gerbichowi.

W 1928 r. Kupka walczy w mistrzostwach Polski w Warszawie, bijąc w finale warszawianina Fina. Od tego czasu rozpoczyna się jego właściwa kariera bokserska. W Polsce Ślązak już nie ma godnego przeciwnika. Zagranicą spotyka się z mistrzem Niemiec Sangerem, osiągając wynik nierozstrzygnięty. W październiku tamtego roku wyjeżdża do Danii i Szwecji. Pierwsza jego walka w Danii z mistrzem Europy — Michaelsenem zakończyła się porażką na punkty. Już jednak drugą walkę z Backem wygrywa zdecydowanie.

W Szwecji walczył Kupka trzy razy, wygrywając z Enebergiem w Molmoe przez k. o. — ze Sjonem w Heliborgu przegrywając na punkty i wreszcie wygrywając z Frubergiem w Landskronie.

Po powrocie do kraju Kupka kilka razy reprezentuje barwy polskie w meczach międzypaństwowych, o czym pisałem w poprzednich odcinkach.

Po meczu z Czechosłowacją spotkał się on z trenerem Pistulą, zawodowcem, przegrywając bardzo nieznacznie. W mistrzostwach Śląska — Kupka pokonał Wockę, a w mistrzostwach Polski nikt nie chce się z nim zmierzyć; w ten sposób pozostaje nadal mistrzem. Bierze udział w zawodach Polski Śląsk — Niemiecki Śląsk, wygrywając przez k.o. z Schlohoffem.

NIEROZWIĄZANA TAJEMNICA

W dniu 15 sierpnia Kupka spotyka się w meczu międzyklubowym z Mierzwą i wyrzuca przeciwnika dwukrotnie z ringu, za co zostaje zdyskwalifikowany. Na drugi dzień popełnia samobójstwo.

Przyczyny samobójstwa stanowią do dziś dnia tajemnicę. Wówczas mówiono, że Kupka tak sobie wziął do serca dyskwalifikację na ringu, iż zdecydował się na desperacki krok. Jak się zdaje, tak w istocie nie było. Jedno jest pewne, klub nie roztoczył żadnej opieki wychowawczej nad Kupką. Klub widział w Kupce dobrego boksera — nie widział jednak człowieka — młodego chłopca, któremu trzeba służyć pomocą i przyjacielską radą.

Straciliśmy w osobie Kupki jednego ze swych najlepszych pięściarzy. Straciliśmy go wtedy, gdy był bardzo potrzebny, gdy zbliżało się spotkanie z Niemcami, mecz do którego obie strony przykładały wielką wagę. Boks niemiecki imponował nam wówczas do pewnego stopnia, ponieważ niewątpliwie był potężny. Każdy punkt uzyskany w walce z Niemcami napawał nas dumą, gdyż wskazywał, że i polscy pięściarze czynią postępy. Bo trzeba wiedzieć, że w tym czasie Niemcy rozegrali już 24 mecze międzypaństwowe, z których 19 wygrali, trzy przegrali, a dwa zremisowali. Myśmy mieli rozegrać dopiero szóste spotkanie Niemcy już wówczas chwalili się takimi zwycięstwami, jak nad Węgrami, Szwajcarią, Italią, Holandią, Francją, Szwecją, Danią, Norwegią i Irlandią.